

Warszawa, dnia marca 15 1951r.

PROKURATURA WOJEWODZKA

w Warszawie

Nr. 1561/51

areszt

BUAD
Warszawa

A K T O S K A R Ż E N I A

przeciwko:

- 1/ Marii Szczepaniak, osk. z art. 1. p. 2 Dekretu z dnia 31.VIII 1944r.
- 2/ Helenie Żmijewskiej, osk. z art. 1 p. 2 Dekretu z dnia 31.VIII. 1944r.
- 3/ Eugeniuszowi Żmijewskiemu, osk. z art. 1 p. 2 Dekretu z dnia 31.VIII. 1944r.

/Oskarżeni aresztowani od dnia 11. VII. 1950r., k. 27, 28, 29/

O s k a r ż a m :

- 1/ Marię Szczepaniak, c. Macieja i Kunegundy z d. Szymacha, ur. 8.I. 1898r. w Karczowicach, pow. Miechów, robotnicę, mężatkę-2 dzieci, bez wykształcenia, brak danych o karalności,

IPN
BUAD
Warszawa

O to, że: I. wiosną 1943r. w Radzyminie, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, zawiadomiła żandarmerię niemiecką za pośrednictwem swego 8 -letniego syna, Stanisława Szczepaniak, o ukrywaniu się u niej mężczyzny, narodowości żydowskiej, w następstwie czego Żyd ten po ujęciu go przez żandarma niemieckiego i skatowaniu został zastrzelony,

t.j. o czyn przewidziany w art. 1 p. 2 dekretu z dnia 31.VIII. 1944r. /Dz.U.R.P. Nr. 69/46, poz. 377 z dalszymi zmianami.

- 2/ Helenę Żmijewską, c. Adama i Marianny z d. Bajorek, ur. 4.XI. 1900 r. w Radzyminie, pochodzenia chłop-
-skiego, wykształcenia -2 oddziały szkoły powszechnej, mężatkę-3 dzieci, brak danych o karalności,

IPN
BUAD
Warszawa

t.j. o czyn przewidziany w art. 1 p. 2 Dekretu z dnia 31.VIII. 1944r. Dz.U.R.P. Nr. 69/46, poz. 577 z dalszymi zmianami.

Na zasadzie art. 17 § 1 p. 3 i 20 § 1 k.p.k. sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Wojewódzki w Warszawie.-

U z a s a d n i e n i e

- K.24,25. W okresie okupacji, po likwidacji ghetta w Radzyminie w 1943r., ukrywał się jeden z ocalałych Żydów, nieustalonego nazwiska, w miejscowości Łąki Radzyńskie. Żyd ten na przestrzeni kilku tygodni na wiosnę tegoż roku przychodził do Marii Szczepaniak, u której gotował sobie sam obiad. Szczepaniak, obawiając się surowych represji ze strony władz niemieckich za ukrywanie i pomaganie Żydom, zdecydowała się w końcu zawiadomić żandarmerię niemiecką w Radzyminie, wysyłając w tym celu swego 8-letniego syna, Stanisława Szczepaniaka, który otrzymał za to od Niemców bochenek białego chleba. Przybyły żandarm w ubraniu cywilnym zatrzymał u Szczepaniakowej, przebywającego w tym czasie Żyda, którego postrzelił w udo. W czasie wywiązanej walki, Żyd wrócił ~~na~~ na ziemię żandarma oraz zadał mu ~~dwie~~ uderzeń nożem. Wówczas żandarm zaczął wołać pomocy, z którą pośpieszyli: Helena Żmijewska i jej synowie Eugeniusz i Stanisław Żmiejewscy. Na rozkaz żandarma Helena Żmijewska przyniosła sznur z domu, którym żandarm razem z Eugeniuszem ~~związali~~ Żmiejewskim związała ciężko pobitego Żyda oraz włożyli go na wóz i odwieźli do Radzimina na cmentarz, gdzie żandarm dobił napół żywego Żyda.
- K.9.
- K.8.

- 10,11, 16, 21,23. Przeskuchani w charakterze podejrzanych Maria Szczepaniak oraz Helena i Eugeniusz Żmiejewscy nie przyznali się do winy i wyjaśnili: Maria Szczepaniak, że nie wysyłała swego syna, Stanisława, na posterunek żandarmerii, lecz on sam tam się udał, otrzymując za złożenie meldunku o Żydzie, bochenek chleba białego. W czasie szamotania Żyda z żandarmem Helena Żmiejewska przynio-

Na stawiane wtedy Szczepaniakowej zarzuty co do wydania Żyda, ta odpowiedziała, że Żyd nie chciał opuścić jej mieszkania i obawiając się represji ze strony Niemców, wysłała swego syna po żandarmerię.-

15, 18. Eugeniusz Żmijewski wyjaśnił, że na polecenie żandarma wiązał Żyda. Kto dostarczył sznura tego nie zauważył. W stosunku do Stanisława Szczepaniaka i Józefa Żmijewskiego umorzono śledztwo, zaś w stosunku do Stanisława Żmijewskiego wydzielono sprawę celem przekazania Wojskowej Prokuraturze.

PROKURATOR

/-/ B. Pakuła

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną

- 10, 11, 16, 21, 23. ✓ 1/ Maria Szczepaniak - więzienie Warszawa II.
13, 18, 24, 25. ✓ 2/ Helena Żmijewska - " "
15, 18, 26. ✓ 3/ Eugeniusz Żmijewski - 2 " "

S w i a d k o w i e :

8. ✓ 1/ Kazimierz Dylewski - wieś Aleksandrów, gm. i pow. Radzymin.
7. ✓ 2/ Pelagia Klatt - m. Radzymin, ul. Warszawska 14 m. 3.
9. 3/ Stanisław Szczepaniak - m. Radzymin ul. Łąki 1.

Inne dowody:

- 1/ Notatka informacyjna

PROKURATOR

/B. Pakuła/

Sgn. IV. 2. K. 282/51



Sentencja Wyroku

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 22 maja 1951r.

Sąd Wojewódzki dla Województwa Warszawskiego w Warszawie
w składzie następującym:

Przewodniczący S.W. Kazimierz Wagner

ZAWNIÓY: Helena Żazewska i Jan Kalbarczyk

Protokółant Alicja Nalewajko

w obecności wiceprokuratora B. PAKUŁA

rozpoznawszy w dniu 22 maja 1951r. sprawę:

1) Marii Szczepaniak - urodz. 8 stycznia 1898 r. w Karezo -
wicach, córki Macieja i Kunegundy,

2) Heleny Zmijewskiej - urodzonej 4 listopada 1900 r. w
Radzyminie, córki Adama i MARIANNY,

3) Eugeniusza Zmijewskiego - urodzonego 16 października 1925r.
w Radzyminie, syna Józefa i Heleny,

oskarżonych o to, że:

- Maria Szczepaniak wiosną 1943r. w Radzyminie, idąc na
rękę władzy państwa niemieckiego, zawiadomiła żandarmerię
niemiecką za pośrednictwem swego 8-letniego syna Stanisła -
wa Szczepaniaka o ukrywaniu się u niej mężczyzny narodowoś-

dowskiej , W następstwie czego mężczyzna ten został zastrzelony przez
żandarma niemieckiego ,

to jest o czyn , przewidziany w art. 1 p.2 Dekretu
z dnia 31 sierpnia 1944r.

o r z e k a :

Marię Szczepaniak uznać za winną popełnienia tak zarzu -
conego czynu , z tym jednak , że działała pod wpływem groźby ,
zaś Eugeniusza Żmijewskiego uznać za winnego , że wiosną
1943r. w Radzyminie - idąc na rękę władzy państwa niemie -
ckiego działał pod wpływem groźby na szkodę obywatela
polskiego narodowości żydowskiej , ujętego przez niemieckiego
żandarma , biorąc udział w jego krępowaniu sznurem i s k a -
z a ć: Marię Szczepaniak z mocy art. 1 p. 2 , 5 §1 § 2 De -
kretu z dnia 31.VIII. 1944r. i 59 § 1 p. a) K.K. na karę
więzienia przez 5 / pięć / lat i 1 / jeden / miesiąc , zaś
Eugeniusza Żmijewskiego z mocy art. 2 , 5 §1 § 2 Dekretu z dnia
31. sierpnia 1944r. i art. 59 §1 p. c) K.K. na karę aresztu
przez 1 / jeden / rok . MARIĘ SZCZEPANIAK i Eugeniusza
Żmijewskiego z mocy art. 7 p. a) Dekretu z dnia 31 sierp -
nia 1944r. pozbawić praw publicznych i obywatelskich hono -
rowych na przeciąg lat 2 / dwóch / . Na poczet orzeczonych
kar pozbawienia wolności zaliczyć Marii Szczepaniak i Eugeniu -
szowi Żmijewskiemu w trybie art. 58 K.K. okres tymczasowe -

U z a s a d n i e n i e .

IPN
BUIAD
Warszawa

Oskarżeni do winy nie przyznali się i wyjaśnili :

Maria Szczepaniak :

----- żyła w okresie okupacji z żebraniny . Mieszka -
ła w ziemiance o ścianach , obłożonych jałowcem , przykrytej
dachem ocieplonym sianem . Nieznajomy Żyd przychodził zago -
tować sobie obiad . Ktoś musiał podpatrzeć wizyty Żyda i do -
nieść Niemcom , ponieważ Żandarmi urządzili w pobliżu ziemian -
ki zasadzkę , w której bezskutecznie przez 24 godziny ocze -
kiwali na Żyda , poczem oświadczyli MARII SZCZEPANIAK , że
jestnoskarżona o przechowywanie Żyda . . . Kiedy po dwóch tygod -
niach nieobecności Żyd ponownie się zjawił , ośmioletni synek
oskarżonej ze strachu przed Niemcami i całkowicie z własnej ini -
cjatywy zawiadomił żandarmerię . ~~Między przybyłym żandarmem~~
w ubraniu cywilnym , a Żydem wywiązała się walka ~~na~~ ^{BUIAD} ~~na~~ ^{Warszawa} skutek za -
cięcia pistoletu żandarma . W czasie walki Żyd usiłował prze -
bić żandarma nożem od obierania kartofli , uzyskując chwilową
przewagę . Wówczas żandarm zaczął wzywać po polsku pomocy .
Na wezwanie nadbiegła Żmijewska z synami , którzy pomogli
obezwładnić Żyda i zwięzać go sznurem , przyniesionym na
żądanie żandarma przez Żmijewską . Po zabraniu ~~Żyda~~ ^{Żyda}
skatowanego Żyda , oskarżona czyniła wymówki synowi , a nawet
ukarała go cielesnie za pójście i zawiadomienie żandarmerii .

do leżącego człowieka . PÓTEM zandam zażądał od Szczepaniako-
wej sznura i sznurem tym , który dostarczała Szczepaniakowa ,
sam , bez pomocy , związał Żyda . Związane go pomagał wkła-
dać na furmankę współoskarżony Eugeniusz Żmijewski . Po od-
jeździe Niemca z Żydem , Szczepaniakowa zwierzyła się oskar-
żonej , że posłała syna po żandarmierię , bo " nie mogła się
głużej narażać " . - Taż Helena Żmijewska , przesłuchana w
PROkuraturze / k. 24 śledztwa / , zeznała odmiennie . Wyjaśniła
mianowicie , że pod groźbą żandarma syn jej , współoskarżony
Eugeniusz Żmijewski musiał pomagać w więzieniu Żyda .

IPN
BUIAD
Warszawa

Eugeniusz Żmijewski :

w dacie zajścia miał niespełna 18 lat .
NA wołanie Szczepaniakowej poszedł z matką w kierunku zie-
mianki Szczepaniakowej . Zobaczył leżącego Żyda i żandarma ,
który /żydowi w twarz , a potem związał sznurkiem M dostar-
czonym przez Szczepaniakową . W więzieniu oskarżony nie poma-
gał . NA k. 26 śledztwa , w toku przesłuchania prokurator-
skiego , zeznał jednak inaczej oskarżony , mianowicie podał ,
że nasutek groźby zastrzelenia przez żandarma udzielił mu po-
mocy w więzieniu zatrzymanego Żyda .

IPN
BUIAD
Warszawa

W związku z powyższymi wyjaśnieniami i na podstawie
zeznań zbadanych świadków : Kazimierza Dylewskiego , Stani-
sława Szczepaniaka , Stanisława Żmijewskiego i Kazimierza

50 48

poszło zameldować o żydzie , jest nieprawdziwa i Sąd Wojewódz -
ki nie daje wiary tej wersji . PRzede wszystkim sam Stanisław
Szczepaniak , dziś 17-létni chłopiec , twierdzi , że wcale nie
poszedł do żandarmów z donosem na ŻYDA , natomiast opowiada
zupełnie nieprawdopodobną historię o tem , że poszedł do Radzy -
mina po chleb i wracając spotkał jadącego na rowerze Niemca .
NIEMIEC zapytał go : ' czy idzie do ^{Radzymina} brata ? , a na twierdzącą
odpowiedź , wziął na ramę i przywiózł do domu . Zapytany
kategorycznie przeczy , jakoby chodził miak do żandarmów ,
wyjaśniając , że był wtedy za mały , by rozumieć , że prze -
bywanie Żyda w mieszkaniu groziło niebezpieczeństwem . W śledz -
twie / k. 9 / Stanisław Szczepaniak mówi , że dostał od żan -
darma biały chleb , co potwierdza na rozprawie oskarżona
Szczepaniak . Tymczasem na rozprawie Stanisław Szczepaniak że -
znaje inaczej , że pojechał po chleb do Radzymina . Skoro
pierwotnie mówi , że chleb otrzymał od żandarma , to przy -
znaje w swoich wyjaśnieniach nawet oskarżona Szczepaniak -
to niewątpliwie tak właśnie było , zresztą zgodnie z logicznym
przebiegiem wypadków . Tym samym wersja o spotkaniu przypadkowym
żandarma , który widocznie przewidując to spotkanie , musiał
zabrać z sobą chleb - jest oczywiście nie do przyjęcia .
Stanisław Szczepaniak sprowadził żandarmów , Uczynił to jednak

oskarżenia z tym jednak, że działała w warunkach art. 5 Dekretu sierpniowego, pod wpływem atmosfery lęku, jaką wytwarzał okupant i naskutek groźby żandarmów, że jeśli Żyd zostanie znaleziony, to zginie cała jej rodzina. Ze względu na ogromny prymitywizm oskarżonej Szczepaniak, która jest analfabetką, nie posiadającą żadnego wykształcenia, utrzymującą swe dzieci z żebraniwy w okresie okupacji, jej wyjątkowo niski poziom umysłowy uważa Sąd Wojewódzki represję w wysokości ustawowego minimum za wystarczającą.

IPN
BUIAD
Warszawa

Sąd Wojewódzki uznał za ustalone, że oskarżony Eugeniusz Zmijewski nadszedł naskutek wołań o pomoc w chwili, gdy żandarm opanował już sytuację i okrutnie znęcał się nad ujętym przez siebie żydem. Na poparty groźbą rozkaz żandarma Eugeniusz Zmijewski dopomógł wiązać ujętego i załadować go na furmankę.

Ten stan rzeczy wynika z wyjaśnień oskarżonego Zmijewskiego

w śledztwie, które logicznie łączą się z całokształtem zaistniałej sytuacji - rzecz prosta, że wyjaśnienia współoskarżonej

IPN
BUIAD
Warszawa

Zmijewskiej, matki, i świadka Zmijewskiego, brata, idą po linii ochrony interesów oskarżonego - stąd twierdzenia tych osób, że oskarżony nie brał udziału w wiązaniu, (m)

51 44

Stanowisko o wymiarze kary dla Eugeniusza Zmijewskiego
wziął Sąd Wojewódzki pod uwagę : jego młody wiek i BUiAD
Warszawa niedoświadczenie życiowe (oskarżony miał 18 lat w dacie czynu), okoliczność , że przybiegł na wołanie o pomoc i niespodziewanie znalazł się w sytuacji przymusowej i wymagającej natychmiastowego działania , oraz fakt , że obecnie jest inwalidą pracy , po amputacji nogi do połowy łydki , jak również dobrą charakterystykę służbową , wystawioną przez Dowódcę rejonowego *Wojtkowice*.

Sąd Wojewódzki uznał , że ^{brak} ~~kara~~ jest w ramach materiału, ujawnionego na rozprawie , podstaw do ustalenia , że oskarżona Helena Zmijewska brała udział w ujęciu żyda . Rola jej, zgodnie z uzasadnieniem aktu oskarżenia polegać miała na przyniesieniu sznura do związania . Na temat sznura istnieją dwie wersje : Szczepaniakowa twierdzi , że IPN
BUiAD
Warszawa sznur przyniosła

Zmijewska , zaś Zmijewscy zgodnie mówią , że to właśnie Szczepaniakowa (uważa za nieprawdopodobne, aby Helena Zmijewska) dostarczyła sznura ; Sąd Wojewódzki , mając obok siebie dwóch synów , biegła sama po sznur do domu odległego o parę minut drogi . Należy przyjąć , że posłałaby raczej młodszego syna , jeżeli na miejscu nie było sznura . A przecież trud-

pliwie dla mieszkańców najgroźniejsze konsekwencje . Skoro zatem

wersja o przyniesieniu sznura przez Zmijewską , sama w sobie

dość nieprawdopodobna , opiera się tylko na pomówieniu tłoma-

czącej się w sposób wykretny Szczepaniakowej - należało w

tej części ogłosić wyrok uniewinniający .

Omentur: skrócono "brata" "regonowego" "mieszkańcy"
dopisano "warszawski" "mieszkańcy"

Technik:

Al. Łasicki

amant Kalkarowski mianowany
Przewodniczący Wydziału

[Signature]

IPN
BUIAD
Warszawa

028/50

NOTATKA INFORMACYJNA

IPN
BUIAD
Warszawa

Rackymim dnia 14 czerwca 1950 r. godz. 14-g.
 (miejscowość) Hsolinany
 (stopień, nazwisko i imię)
 kom. Pomiatowej M. O. w Rackyminie

działając na podstawie art. 237 § 1 K.P.K. na skutek informacji —

w sprawie przedwyprawy i czasu okupacji żyda u Szczępaniak Marii
 (określenie sprawy)

oraz Zmijewski Eugeniusz i Stanisław - obecnie w stowli wojkowej i matka
 wymienionych Zmijewska Helena, asystentka z miejscami. —
 sporządziłem notatkę informacyjną na mocy art. 224 K.P.K. i dokonałem wyprawy śledczych.

(rodzaj dokonanych czynności operacyjno-śledczych)

przyczem ustaliłem co następuje:

Podczas okupacji niemieckiej po elikwidowaniu „Gietka” w
 Rackyminie, żyd nazwisko niemieckie w wieku około 30-40 lat
 który to przebywał w miejscowości Łęki Rackyminińskie pow. Rack-
 ymim, ukrywał się przed żandarmami niemieckimi a miał
 przebywać u Zmijewskiego zięcia lub w baraku u ob. Szczępaniak
 Marii zamieszkałych na Łękach Rackyminińskich. Szczępaniak
 Maria miała żyć do żandarmów tegoż żyda z wyrażen-
 iem domnie miał przyjechać do baraku. Po przybyciu tegoż
 żandarma na miejsce to jest do baraku Szczępaniak Marii
 na Łęki Rackyminińskie, Zmijewscy mieli przybyć na podwórko
 Szczępaniak Marii i pomogli żandarmowi w celu publiczn-
 tegoż żyda i zżigania go. — świadkami zżigania jakoby
 mieli służyć byli: Teofilak Władysław i Borowska Stefanija
 zam. na Łękach Rackyminińskich.